

Zygmunt Świechowski

Znaczenie najnowszego odkrycia w Strzelnie

Ochrona Zabytków 7/4 (27), 273-276

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZNACZENIE NAJNOWSZEGO ODKRYCIA W STRZELNIE

ZYGMUNT ŚWIECHOWSKI

Ostatnie doniosłe odkrycie mgr inż. arch. Aleksandra Holasa dodało do znanych od lat kilku bezcennych kolumn rzeźbionych dawnej bazyliki ponorbertańskiej w Strzelnie jeszcze jeden wspaniały zespół rzeźby figuralnej. Różnorodność późnoromańskiej sztuki kamieniarza ujawniająca się w coraz to nowych, nieznanach uprzednio, fragmentach w niezwykle fascynującym świetle przedstawia nam budowlę, której ozdobie służyła. Proporcja między bryłą architektoniczną a wystrojem rzeźbiarskim wypadła tu odmiennie aniżeli w pozostałych znanych polskich budowlach romańskich. Przy stosunkowo bardzo niewielkiej skali bazyliki nasycenie wnętrza ozdobną rzeźbą i polichromią¹, przeprucie ścian licznymi portalami o tympanonowych nadprożach wprowadzało intensywność efektów plastycznych, która musiała w sposób oszalałający działać na człowieka średniowiecznego. Bogactwo przejawia się najsilniej w nowoodkrytym tympanonie — pozostałości portalu ongiś służącego jako wejście z krużganku klasztoru. Bogactwo treści wyrażonych współzawodniczy z bogactwem formy i służących jej wydobyciu oraz podkreśleniu wielości środków warsztatowych. Obramienie trójlistnego pola tympanonu rozsadza po prostu natłok figur i emblematów zgromadzonych dokoła centralnej postaci Chrystusa. Głębia reliefu (do 8 cm.) wtóruje skomplikowaną grą zacięzionych partii ożywionej, dynamicznej, miejscami aż karykaturalnie przerysowanej wymowie gestów. Skłębienie, gdzie niegdzie przewarstwienie postaci tak odległe od tektoniki klasycznego nurtu niektórych dzieł plastyki romańskiej znalazło odpowiednik przy opracowaniu obramowania archiwolty w zagęszczeniu wici palmetowej wychodzącej z lwich paszcz. Zamiłowanie do obfitości szczegółu przeważało tu nad zrozumieniem piękna konsekwentnie zbudowanego ornamentu. Części tych charakterystycznych rysów braknie dawniej znanym rzeźbom strzelneńskim. Różnice są wynikiem różnicy czasowej, wynikają z przynależności wykonawców do innej młodszej generacji twórców późnego „bogatego” stylu jak go określa Goldschmidt kładąc cezurę chronologiczną na lata ok. 1210. Na czas powstania wskazuje też wykroj trójlistny tympanonu zbiegający się z datą konsekracji bazyliki ok. 1220—1233?³

Złożonością programu treściowego uderza zawartość tympanonu. W przeciwieństwie do znanego tympanonu z kaplicy św. Anny z wyobrażeniem fundatorów, podkreślającego silnie klasowy, feudalny charakter fundacji, tympanon nowoodkryty dostępny ongiś tylko mieszkankom klasztoru wyraża wyłącznie treści kościelne. U podstaw wyrafinowania pomysłu ikonograficznego tkwi niewątpliwie pielęgnowana po klasztorach żeńskich XII i XIII w. erudycja teologiczna, której owocem były pisma uczonych niewiast w rodzaju Hilde-

¹ O bogactwie polichromicznym wnętrza świadczą obok wiadomości o polichromii na kolumnie pn. z. dziś niewidocznej (por. Z. Kępiński, Odkrycie w Strzelnie, „B.H.S.K.”, VIII, 1946, s. 203) polichromie na poddaszu służące jako podkreślenie wykroju dawnej arkady tęczowej, także obramienia arkad międzynawowych oraz ślady polichromii ścian.

² A. Goldschmidt, Die Stilentwicklung der romanischen Skulptur in Sachsen, Jhb. d. Preuss. Kunstslg., XXI, 1900, s. 225; O. Schmitt, Zur Datierung des Externsteinreliefs, Beiträge für Georg Swarzenski, Berlin-Chicago 1951, s. 26.

³ S. D. Kozierowski, Schematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej, Poznań 1934, s. 208.



Ryc. 266. Strzelno — bazylika św. Trójcy, tympanon portalu północnego.

gardy z Bingen i Mechtyldy z Hackeborn, a wyrazem ideoplastycznym głośne iluminacje do rękopisu Herrady z Landsbergu. W zabytku strzelneńskim stwierdzamy przenikanie się paru uświęconych tradycją wątków treściowych. Motyw mandorli unoszonej przez anioły z wniebowstępującym Chrystusem skrzyżował się z motywem Majestas Domini w otoczeniu także uskrzydłone postaci z głowami lwa i wołu symbole ewangelistów Marka i Łukasza. W tym potwornym złączeniu głowy zwierzęcej i tułowia ludzkiego nawiązano do ezechielowej wizji tetramorfu¹ Zbawiciel z księgą życia w ręce siedzący na tarczy depta smoka i lwa. To włącza się trzeci z kolei wątek ikonograficzny — Rex Glorise — Chrystus Zmartwychwstały rozdeptujący symbole złych mocy w myśl psalmu XC „super aspidem et basiliscum ambulabis et conculcabis leonem et dragonem”. Dwie postaci świętych po bokach odczytujemy jako św. Piotra i Pawła, którzy niejednokrotnie asystują Chrystusowi na majestacie². O ile księga prawego świętego jest dosyć ogólnikowym atrybutem³,

¹ Por. W. Neuss, *Die katalanische Bibelillustration*, Bonn 1922, s. 134, przyp. 178.

² N.p. w polichromiach kościołów klasztornych w Knechtsteden i Marienberg w Vintschgau por. P. Clemen, *Die Romanische Monumentalmalerei in den Rheinlanden*, Düsseldorf 1916, s. 251, 259, tlb. XVIII. Przykładu rzeźbiarskiego ujęcia dostarcza tympanon K. de San Pol en san Juan de las Abadesas (Gerona), *Ars Hispaniae* V, fig. 68.

³ Por. J. Braun, *Tracht und Attribute der Heiligen in der deutschen Kunst*, Stuttgart 1943, s. 814. Apostołowie Piotr i Paweł są przedstawiani często z samą tylko księgą czego dowodem malowidła, gdzie występują pisane obok postaci imiona, por. poprzedni przypis.



Ryc. 267. Wysocice — kościół par. św. Mikołaja, tympanon portalu zachodniego.

wątpliwości nie pozostawiają klucze lewej postaci¹. Nie zgadzałbym się więc z autorem komunikatu domyślającym się tu św. Norberta.

Zainteresowanie jakie wzbudza niezwykle bogactwo treściowe i plastyczne tympanonu wzmaga fakt, że dzieło to posiada niezwykle bliskie pokrewieństwo w jednej ze znanych już dawniej nielicznych rzeźb figuralnych. Na myśli mam tympanon z wyjątkowo dobrze zachowanego rzadkiej piękności kościoła parafialnego p.w. św. Mikołaja w Wysocicach. Stosując metodę porównawczą często nadużywaną tu jednak bardzo na miejscu, zestawiamy formę wykroju pola w obu wypadkach trójlistną, sposób wydobycia reliefu i osadzenia postaci w ramie, opracowanie rzeźbiarskie fałdów, spłotów włosów, nimby itp. dochodząc do wniosku jedyne go możliwego przy tak daleko idących zbieżnościach o wspólnocie warsztatu. Niższy poziom techniczny wskazuje na słabszego wykonawcę z wieloosobowej zapewne ekipy strzelneńskiej. Ciekawie wypada porównanie treści. Podobnie jak w Strzelnie zachodzi tu połączenie paru programów, z tym, że ma ono charakter bardziej mechaniczny. Sprawia to po prostu wrażenie jak gdyby nośnikiem programu ideowego był kamieniarz powtarzający zapamiętane bystrą wzrokową pamięcią artysty motywy bez kontroli teologicznej, której dostarczyć nie mógł ani rycerski fundator ani prostak pleban. Środkowa postać Chrystusa w myśl dawniejszej starochrześcijańskiej tradycji, bezbroda zbliża się bardzo do strzelneńskiej. Różnice dotyczą tronu zamiast tęczy i co ważniejsze lewej ręki dziś utraconej, która w miejsce księgi dzierżyła drzewce zachowanej chorągwi, atrybutu Zmartwychwstania. Po stronie prawej natomiast znalazła się niepotrzebna w tym kontekście scena

¹ Klucze mogłyby być nadto tylko atrybutem św. Serwacego ale w takim wypadku konieczna byłaby jeszcze infula. J. Braun, op. cit., s. 649.



Ryc. 268. Strzelno — fragment tympanonu portalu północnego w bazylice św. Trójcy.

łego kompleksu architektoniczno-rzeźbiarskiego Strzelna, której oczekujemy od tak dawna.

¹ Jako św. Norberta określił postać z kielichem W. Łuszczkiewicz. Zabytki dawnego budownictwa w Krakowskiem, Kraków 1868, z. V., a po nim T. Dobrowolski, Kościół św. Mikołaja w Wysocicach, Warszawa 1931, s. 27. Trzeba zaznaczyć, że przedstawienia tego świętego w okresie romańskim są wyjątkowe z uwagi na fakt jego kanonizacji dopiero w r. 1582. T. Dobrowolski na obecności św. Norberta buduje hipotezę o przeniesieniu tympanonu z Imbramowic do Wysocic powołując się nadto na jego niedopasowanie do ościeża. Ostatni argument jednak nie przekonuje dostatecznie wobec w istocie dosyć dokładnego osadzenia reliefu w wykroju ościeży.

² T. Sz y d ł o w s k i, Pomniki architektury epoki piastowskiej. Kraków 1928, s. 71.

Narodzin podczas gdy od lewej przed postacią nieznanego świętego kłęczy odziany w szaty pontyfikalne, tu w istocie rzeczy św. Norbert, co poświadcza trzymany przez niego kielich¹. Na przebieg itinerarium kamieniarza wskazuje bliskość niedalekich norbertańskich Imbramowic. Świeże odkrycie w Strzelnie rzuciło więc nowe światło na działalność warsztatów kamieniarskich w Polsce wczesnośredniowiecznej i rolę w ich penetracji klasztorów. To niewątpliwie do rozpoczętej ok. 1225 r.² budowy kościoła klasztornego w Imbramowicach sprowadzono kamieniarzy, którzy tylko co dokończyli wystrój kamieniarski bazyliki strzelneńskiej.

Parę uwag historyka sztuki poświęconych odkryciu inż. Holsa ma tylko ograniczone zadanie podkreślenia jego wielkiej wagi dla dziejów nowszej sztuki średniowiecznej. Zadaniem wyczerpujących dalszych prac będzie włączenie znaleziska w kontekst historyczny jak również określenie bliższej funkcji ideowej i znaczenia dla procesu powstania sztuki rodzimej. Stać się to może jednak tylko w wyniku łącznej interpretacji ca-